№ 271.

KURJER POLSKI

WARSZAWA
Sobota dnia 11 Września r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 6.

Wszystko dla wszystkich.

Wiadomości Krajowe

ROZKAZ DZIENNY DO WOJSKA POLSKIEGO.
W kwaterze głównéj w Warszawie dnia (*21 sierpnia*) *5 września* 1830 r.
ZA NAJWYŻSZYM ROZKAZEM.
Stosownie do decyzji Najjaśniejszego Cesarza JMci i Króla.

Ozdobiony zostaje. *W jeździe*: W korpusie żandarmerji, podporucznik Tomasz Grudziński, medalem złotym z napisem: "*za uratowanie ginących.*,, Przeniesiony zostaje. *W jeździe*: Z pułku 2go ułanów, kapitan Ludwik Plagowski, na adjunkta sztabu dywizji ułanów. Otrzymują urlopy. *W piechocie*: Dowódzca pułku 2go linjowego, pułkownik Słupecki, przedłużenie urlopu na dni 20, do Karlsbad i Töplitz. — W pułku 3im strzelców pieszych, kapitan Grabowski, na miesięcy 3, do Wilna, i w gubernje: Grodzieńską, Mińską i Wołyńską. *W korpusie kadetów w Kaliszu*: Porucznik Kulesza, na dni 18, w W. X. Poznańskie. *W batalionie pierwszym weteranów czynnych*: Podporucznik Wysocki na dni 15 w W. X. Poznańskie. Wykreśleni zostają z kontrol. *W sztabie głównym*: Adjutant polowy przy jenerale dyżurnym, z pułku 4go strzelców konnych, kapitan August Böhlendorff, zmarły w dniu $\frac{8}{20}$ sierpnia r. b. *W piechocie*: W pułku 2im strzelców pieszych, podporucznik Antoni Malinowski, zmarły w dniu $\frac{5}{17}$ sierpnia r. b. *W korpusie inwalidów i weteranów*: Podporucznik inwalidów Antoni Rzążewski, i podporucznik weteranów Alexander Aniołkowski, oba zmarli w dniu $\frac{12}{24}$ sierpnia r. b. Przechodzi na reformę. *W jeździe*: Skazany wyrokiem sądu wojennego dywizyjnego, za wykroczenie przeciw karności wojskowéj, a mianowicie za opieszałość i niedbalstwo w służbie, na miesięcy 2 aresztu wojskowego, z pułku 3go strzelców konnych, podporucznik Erazm Peretyatkiewicz.

NACZELNY WÓDZ
(*podpisano*) KONSTANTY W. X. R.
Zgodno z oryginałem p. ob. szefa sztabu głównego
Jenerał brygady *Siemiątkowski.*

(A.-n.) W nieszczęściu trudno znaleść przyjaciela, gdy przeciwnie człowiek jest szczęśliwym, otoczony bywa gronem przyjaciół; podobnego zdarzenia doznała pewna osoba płci żeńskiéj, która będąc w lepszém jak dziś położeniu czyniła wiele dobrego bliźnym swoim. Teraz kiedy mąż jéj od kilku tygodni chorobą złożony, kiedy wyczerpała ostatni zasiłek pieniężny, nie może znaleść przyjaciela któryby jéj na krótki czas dukatów dziesięć pożyczyć raczył, któreby wiele jéj losowi stanowić mogły, a lubo jéj się należy od wielu osób, to albo odebrać nie może albo téż osoby te nie są w stanie uiszczenia się jéj z zaciągnionego długu. Że zaś słabość męża coraz się powiększa a niezbędne potrzeby zniewalają ją do ostateczności, przeto odzywa się do serc litościwych jako prawdziwie godna politowania i wsparcia, aby ją w kwotkę dukatów dziesięć najłaskawiéj zaopatrzyć raczyły, nadsełając dary swe do drukarni A. Gałęzowskiego i do Bióra Informacyjnego wprost poczty Nro 377, a będzie jéj najpiér-

wszym obowiązkiem (gdy tylko mąż do zdrowia przyjdzie) z wypłacenia się w jak najkrotszym czasie z zaciągnionego długu swoim dobroczyńcom (jeżeli ich znać będzie.) Dziś jest jedną z najnieszczęśliwszych.

Na wczorajszéj giełdzie warszawskiéj płacono za listy zastawne nie licząc 26 gr. kuponu po 95; rossyjskie assygnaty po 179 zł. 20 groszy.

Polskie obligacje udziałowe stały w Hamburgu d. 3 września po 112½ do 113.

W Amsterdamie płacono dnia 31 sierpnia pszenicę polską od 315 do 360 f. Pszenicy i żyta kupiono wielkie partje.

Dziś zrana ciepła stopni 8. — Wczoraj w połud. 13.

TEATR NARODOWY. Dziś: 16ty raz op., Mularz i Ślusarz. (Bezpłatnie.)

Wiadomości Zagraniczne.

Przez najwyższy rozkaz dzienny z d. 9 b. m. kommendant sewastopolski liczący się w wojsku, jenerał porucznik Turczaninów 2, za bojaźliwość i zaniedbanie obowiązków urzędu w czasie buntu, który z powodu zarazy wybuchnął z Sewastopolu, skazany zostaje na utratę stopni wojskowych i orderów, oraz na zniżenie do stopnia żołnierza z prawem wysługi.

Przez najwyższy ukaz do rządz. senatu w celu bliższego i do okoliczności stosowniejszego urządzenia zakładów naukowych miasta Odessy, które dotąd zależały od Charkowskiego uniwersytetu; zakłady te poddane zostają pod zwierzchnictwo liceum Riszeliego i z nich ma się utworzyć oddzielny na wzór naukowego okręgu zarząd, pod naczelnictwem kuratora, zależny bezpośrednio od ministerstwa oświecenia.

Szarańcza, która się pokazała w obwodzie Perekopskim, została całkiem zniszczona; mała onéj ilość, która pozostała, podniosła się i gdzie uleciała, dotąd niewiadomo.

Liczni obywatele w Bruxelli i Leodjum posłali deputację do króla J. niderlandzkiego do Hagi. Król J. był zmartwiony wypadkami zaszłemi i oświadczył, że z ukontentowaniem przyjmie deputacje. Mieszkający w Bruxelli Francuzi, Anglicy i Hiszpanie pomagali obywatelom odbywać na ulicach patrole.

Do Bruxelli wprowadzono podczas rozruchów mnóstwo bydła bez żadnéj opłaty. Oddzielnie spalono na placu sprzęty i karety dyrektora policji.

Donoszą z Hamburga pod d. 4 września: « Od kilku wieczorów zgromadzały się tutaj tłumy ludzi, niemających, ile się zdaje żadnego oznaczonego planu, lub polityczněj dążności. Magistrat hamburski, temi wypadkami powodowany, ogłosić kazał dnia dzisiejszego kilka rozporządzeń, przez które dawne prawa o buncie przypomniał, domy szynkowne o godz. 7 zamykać kazał i wszystkim obywatelom, po tym czasie z domów wychodzić zabronił. Resztą gwardja obywatelska jest pod bronią, ażeby zapobiedz wypaść mogącym rozruchom, i spodziewać się trzeba, że spokojność publiczna nie będzie naruszona. »

W *Achen*, jak tamtejsza gazeta donosi, nie miały rozruchy piętna politycznego: Pospólstwo chciało rabować i zgiełkzaczął się w fabryce P. Nellessen pomiędzy robotnikami. Wnet rozeszła się o tém pogłoska po całém mieście i mnóstwo ciekawych wybiegło na ulice. Rozgłoszono, że robotnikom zmniejszono płacę. Niespokojni, krzyczące chłopcy z kobietami i dziećmi udali się z fabryki spomnionéj przed dom Pana James Coquerill, dobyli się do niego przemocą i zrabowali go do szczętu. Rodzina Pana Coquerill ocaliła się przez tylną furtkę ogrodu. Obywatele dobrze myślący uzbroili się czémprędzéj, ale nie mieli amunicji i chociaż wichrzycieli od domu tego odpędzili, jednak kamieniami odpędzeni później zostali. Z domu tego udała się banda wichrzycieli ku więzieniu, w celu otworzenia go; los miasta byłby smutny, gdyby się był ten zamiar jéj powiódł. Ale na szczęście broniło więzienia 40 uzbrojonych obywateli, którzy piérwsi wystrzelili do pospólstwa; to jednak nie ustraszyło go, dopiéro ustąpiło ono przed wystrzałami patrolu, który nadciągnął. Od tego czasu, przywrócono w części spokojność. Aresztowano wielu wichrzycieli; niektórzy z nich byli dawniéj skazani na kilkoletnie więzienie, ale i młodzieńcy po lat 15 mający, znajdowali się pomiędzy nimi. Tymczasem uzbroiło się całe obywatelstwo, a burmistrz na czele kompanji przy biciu w bębny odczytał na ulicach obwieszczenie wzywające wszystkich obywateli, ażeby zbrojno zgromadzili się dnia 30 sierpnia o godz. 8 wieczorem na placu, zwanym Prinzenhof. Rzucano jeszcze kamieniami, ale w nocy schwytano wielu wichrzycieli i spokojność powróciła. Przeszło 118 osób siedzi w więzieniu. Mieszczanie i fabrykanci starali się ile możności stłumić rozruchy; w domach znaleziono większą część zrabowanéj własności.

Podług innych doniesień z d. 2 Września spodziewany jest w Achen jenerał major Pfuel z wojskiem

tak dla osadzenia miasta jak dla zabezpieczenia granic. Jeszcze d. 1 aresztowano tam wiele osób, a to wskutku zeznań osób poprzednio aresztowanych.

W Elberfeldzie banda rzemieślnicza biegała dnia 1 września wieczorem po ulicach, krzycząc i hałasując. Landrat, burmistrz i mieszkańcy przywrócili spokojność i niczyja własność nie poniosła straty. Wszelako z tego powodu kazano zamykać domy szynkowne o godzinie 9, a domy o godzinie 10 i zabroniono zgromadzać się więcéj jak pięciu osobom, od godziny 6 wieczorem, pod karą na buntowników przepisaną.

Xiaże Oranji, następca tronu niderlandzkiego wjechał do Bruxelli dnia 1 września o godzinie 1 po południu konno na czele swego sztabu głównego. Przeszło 10,000 gwardji obywatelskiéj w szeregach uszykowanéj, przyjmowało go z honorami wojskowemi. Xiaże objechał szeregi, przemówił kilkakrotnie, podziękował obywatelom bruxelskim za przywrócenie spokojności, a stanąwszy w swoim pałacu wydał następującą odezwę: «Mieszkańcy Bruxelli! Przybyłem pośród was pełen zaufania. Bezpieczeństwo moje pod rękojmią waszéj prawości nie jest narażone. Waszym usiłowaniom przypisać należy przywrócenie porządku; przyjemnie mi, że wam mogę to przyznać i podziękować wam w imieniu króla. Złączcie się ze mną, ażeby ustalić spokojność, a wtenczas żadne wojsko nie wkroczy do miasta i spólnie z waszemi władzami przedsięwezmę środki, potrzebne dla przywrócenia pokoju i zaufania. Kommissja, złożona z xięcia Ursel, jako prezesa, van der Fosse, gubernatora prowincji, von Wellens, burmistrza Bruxelli, Vanderlinden-Hooghoorst, komendanta gwardji obywatelskiéj, jenerała Aubremé, Kockaert, członka magistratu, xięcia Arenberg, który na prośbę moją podjął się tego obowiązku, i Stevens, członka magistratu, jako sekretarza, ma polecenie przełożenia mi dalszych postanowień. Zgromadzi się ona dnia 2go września, o godzinie 9 zrana w moim pałacu.»

Jeszcze d. 31 sierpnia wydał dowódzca gwardji obywatelskiéj w Bruxelli, odezwę, w któréj uwiadomił, że zaproszony do głównéj kwatery xiążąt Oranji i Fryderyka, udał się tam z deputacją nowo ustanowionéj rejencji i wynurzył im najprzód życzenie, ażeby sami przybyli do Bruxelli. Xiażęta odpowiedzieli mu, że wjadą do miasta z wojskiem dla ulżenia służby obywatelom pod warunkiem, ażeby usunione były kolory i chorągwie nieprawne, oraz aby przywrócone były herby, zerwane przez obłąkane pospólstwo. Dowódzca gwardji odpowiedział, że nie ma upoważnienia do przyjęcia tych warunków i że poprzednio musi zasiągnąć powszechnéj opinji przez ogłoszenie podanych warunków. Posłano potém do xiążąt kilku członków gwardji w celu wyjednania zmian w podanych warunkach. W skutku tego ogłoszono mieszkańcom Bruxelli, że xiąże Oranji postanowił wjechać do miasta sam, bez wojska, i że życzy, ażeby gwardja obywatelska naprzeciw niego wyszła.

Rejencja tymczasowa w Bruxelli, wybrana była na ratuszu d. 28 sierpnia, oddzielnie od rejencji miejskiéj; uchwaliła ona adres do króla, z prośbą o zmianę systematu dotychczasowego w rządzie.

W petycji do króla, uprasza kommissja miejska o zupełną zmianę teraźniejszego systemu administracyjnego, o wolne wykonywanie prawa zasadniczego, o ustanowienie takich ministrów, którzyby znali kraj i potrzeby ludu; o formalne prawo względem odpowiedzialności ministrów; o cofnięcie postanowienia z dnia 11 grudnia 1829, ustanowienie przysięgłych dla spraw kryminalnych mianowicie w przestępstwach druku. Słowem, żądają nowéj ustawy francuzkiéj, a prócz tego równego podziału urzędów w prowincjach południowych i północnych; prawa względem wolności używania francuzkiego języka, we wszystkich sądowych i administracyjnych czynnościach, zniesienie miljona podatku, który wstrzymuje postęp przemysłu; nakoniec spiesznego zwołania izb.

Przeszło 400 wozów było potrzebnych dla zwiezienia na okręt rzeczy Karola X i jego rodziny.

Sądy paryzkie oddaliły żądanie wdowy, która zapozywała xięcia Polignaca o zapłacenie 25,000 fr. jako wynagrodzenie za straty, które poniosła przez zgon męża w czasie rozruchów. Wyrok stanowczy byłby jeszcze zawczesny; piérw sąd właściwy wyrzecze, czy X. Polignac dał powód do tych rozruchów; słychać, że minister ten prosił, ażeby go wypuszczono, gdyż umyślił żyć na ustroniu i używać

przyjemności wiejskich, do których zawsze wielki miał pociąg.

Kompanje poprawczę skazanych żołnierzy francuzkich, dowiedziawszy się o wypadkach w Paryżu, uciekły z okrętów w Cherbourg, puściły się wpław do brzegów i przybyły do Paryża, wszędzie po drodze sprawowały się przykładnie i otrzymywały od władz miejscowych dobre świadectwa.

OBWIESZCZENIA Z BIORA INFORMACYJNEGO

przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod N. 377.

(928) Tryki Merynosy, z najsławniejszych owczarni pochodzące, są jeszcze do sprzedania w bliskości Warszawy. Próbki ich wełny każdodziennie w Biórze Informacyjném oglądać można, również poruczono sprzedaż kilkuset macior w przednich gatunkach.

(920) Wełny pięknéj 66 kamieni jest na sprzedaż. Próbki zawsze obejrzeć, niemniéj o cenę ugodzić się można w Biórze Infor.

(921) Właściciele pałaców i domów znacznych żądający zarządców, znających się na sztuce budowania, za stancją samą byle dogodną, mogą o takowych powziąść w Biórze naszém wiadomość.

(771) Nauczyciel prywatny, od lat kilkunastu zaszczytnie poświęcający się wychowaniu dzieci najpiérwszych familji, zakłada w stolicy tutejszéj pensją dla kawalerów podług metody i zasad najrozsądniejszych. W pensji téj oprócz usposobień moralnych, ćwiczenia fizyczne będą na szczególnéj uwadze. Dyrygujący zaręcza, że w przeciągu lat 4ch uczeń miernego pojęcia, usposobionym zostanie do klassy 6téj i dobrze posiadać będzie języki Niemiecki i Francuzki. Pensja ta otworzoną zostanie na Sty Michał, kilku jeszcze uczniów pomieścić w niéj można; chcący powziąść wiadomość o szczegółach téjże, zgłosi się do Bióra Informac.

(706) Pewien wydawca pisma perjodycznego w Warszawie życzyłby znaleść wspólnika z kapitałem do 4000 złp. którzyby przyjął na siebie ułatwienie ekonomicznych czynności jakie temu przedsięwzięciu towarzyszą. Entrepryza jest korzystna, lecz redaktor chciałby się uwolnić od ekonomicznych zatrudnień, by swobodniéj mógł się poświęcić literackim pracom. Dalsza wiadomość w Biórze Informac.

Bióro Informacyjne ma zaszczyt uprzedzić szanowną publiczność, iż interessa tajne, albo jeśli osoba takiemi je mieć życzy, w największym sekrecie pozostają. Bióro traktuje każdy interes stósownie do żądania osób, i nigdy więcéj nie wyjawia nad to co mu poleconém zostało. Ostrzeżenie to umieszczamy z tego powodu, że niektórzy mylą się bardzo sądząc, że wszystkie nasze czynności przez pisma publiczne ogłaszamy.

(903) Z powodu zbliżającego się rozpoczęcia kursu nauk szkolnych, mamy zaszczyt zawiadomić szanownych rodziców i opiekunów, że miejsca stósowne do ulokowania dzieci albo téż nauczycielki i korrepetytorów, Bióro Informacyjne i Komissowe wskazać podejmuje się. Bióro nie wprzód ośmieli się kogokolwiek zalecić, aż się przekona o zaletach, tak ze świadectw jako téż i rekomendacji.

(820) Osoba posiadająca język Francuzki i Włoski, opatrzona w chlubne świadectwa konduity swojéj, która dotąd sprawowała obowiązek marszałka dworu, życzy sobie przyjąć podobne zatrudnienie lub téż do dozorowania dzieci i mówienia z niemi po Francuzku i po Włosku.

Pod Nrem 493 przy ulicy Miodowéj w pałacu JW. Paca na pierwszém piętrze od frontu od godziny 10 do 1 rano a od 3 do 6 po południu odbywać się będzie w dniu 13, 14 a skończy się w dniu 15 b. m. i r. Licytacja na meble machoniowe i inne, jako to: kanapy, krzesła, fotele modne, wypchane włosami, na sprężynach, obite morą w różnych kolorach, łóżka machoniowe, szafy, lustra w złoconych ramach, toalety damskie, biórka modne, stoły machoniowe, różnego gatunku i t. d. Licytacja ta odbędzie się niezawodnie, gdyż przeciwko niéj nie zachodzą żadne przeszkody prawne. — Antoni *Hejzer*- K. S.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIEJ POD N. 616